

Andrzej Kopec

Szkoła Doktorska

Akademia WSB w Dąbrowie Górniczej

ORCID: 0009-0009-5242-0166

DOI: <https://doi.org/10.35464/1642-672X.PS.2025.3.02>

Czy sztuczna inteligencja jest wrogiem demokracji?

Is Artificial Intelligence an Enemy of Democracy?

ABSTRACT: The essay "Artificial Intelligence and Democracy" analyzes how the development of artificial intelligence may threaten the foundations of democratic systems. The author points out that AI, with its abilities to learn, analyze data, and create narratives, can take control over information—and, consequently, over social consciousness. In the post-truth world, facts lose their meaning, while algorithms can shape voters' emotions and beliefs. The example of "Prometheus" from Max Tegmark's book illustrates a possible scenario in which superintelligence takes control of the media and politics, leading to global authoritarianism.

The author refers to thinkers such as Zuboff, Foucault, and Harari to show that data collection, content personalization, deepfakes, and "information bubbles" restrict individual freedom and endanger the equality of elections. Artificial intelligence, capable of influencing culture and social values, becomes a tool of both "hard" and "soft" manipulation. The only real defense of democracy lies in education, critical thinking, and awareness of threats. Ultimately—as the author emphasizes—it depends on humans whether AI becomes an instrument of freedom or a tool of domination.

KEYWORDS: artificial intelligence, democracy, post-truth, disinformation, algorithms, information manipulation, digital surveillance, superintelligence, information society, political security

STRESZCZENIE: Autor analizuje, w jaki sposób rozwój sztucznej inteligencji może zagrozić podstawom systemów demokratycznych. Wskazuje, że sztuczna inteligencja dzięki zdolnościom uczenia się, analizowania danych i tworzenia narracji może przejąć kontrolę nad informacją, a tym samym nad świadomością społeczną. W świecie postprawdy fakty tracą znaczenie, a algorytmy mogą kształtować emocje i przekonania wyborców. Przykład „Prometeusza” z książki Maxa Tegmarka ukazuje możliwy scenariusz, w którym superinteligencja przejmuje władzę nad mediami i polityką, prowadząc do globalnego autorytaryzmu.

Autor przywołuje m.in. Zuboff, Foucaulta i Harariego, by pokazać, że gromadzenie danych, personalizacja treści, deepfake'i i „bańki informacyjne” ograniczają wolność jednostki i zagrażają równości wyborów. Sztuczna inteligencja, mogąc wpływać na kulturę i wartości społeczne, staje się narzędziem zarówno „twardej”, jak i „miękkiej” manipulacji. Jediną realną obroną demokracji pozostaje edukacja, krytyczne myślenie i świadomość zagrożeń. Ostatecznie – jak podkreśla autor – to od człowieka zależy, czy sztuczna inteligencja stanie się instrumentem wolności czy narzędziem dominacji.

SŁOWA KLUCZOWE: sztuczna inteligencja, demokracja, postprawda, dezinformacja, algorytmy, manipulacja informacją, nadzór cyfrowy, superinteligencja, społeczeństwo informacyjne, bezpieczeństwo polityczne.

Wprowadzenie

Artykuł stanowi próbę oceny negatywnego wpływu sztucznej inteligencji na demokrację. Pytanie o to, czy sztuczna inteligencja jest wrogiem demokracji, stanowi element oceny zagrożeń związanych z rewolucją technologiczną. Sztuczna inteligencja stanowi zwieńczenie rozwoju technologii. Pojawienia się maszyn, które dorównają ludziom pod względem inteligencji oczekujemy od chwili wynalezienia komputera. Algorytmy mające zdolność do uczenia się, wnioskowania i planowania będą mogły rozwiązać rzeczywiste i abstrakcyjne problemy [Bostrom, 2019].

Rozwój technologiczny jest jednym z najważniejszych megatrendów wpływających na zmiany w otaczającym nas świecie [Aleksandrowicz, 2020]. Żyjemy obecnie w świecie technologii informacyjno-komunikacyjnych. Ludzie odbierają rzeczywistość za pośrednictwem komputerów. Wygoda jaką dają komputery i potęga komputerów sprawiły, że człowiek utracił kontrolę [Ramakrishanan, 2020]. Technologie informatyczne znajdują zastosowanie praktycznie we wszystkich aspektach życia. Upowszechnienie Internetu oraz sieci społecznościowych ułatwiło dostęp do wiedzy. Czy jednak ułatwiło nam dostęp do prawdy?

Współczesny świat to świat postprawdy. Fakty mają dla nas mniejsze znaczenie niż odwołania do emocji i osobistych przekonań. Opowieści i mity stają się ważniejsze od prawdy. Manipulowanie prawdą nie jest już piętnowane. Ralph Keyes [2018] zauważył, że „spryt pozwala nam wypracować wiele uzasadnień do naginania prawdy, dzięki którym możemy oszukiwać bez poczucia winy”. Fakty wydają się najważniejsze w poznaniu prawdy. Jednak czy zawsze ich zebranie pozwala na poznanie prawdy? Poznanie człowieka nie jest nieograniczone. Jordan Peterson [2021] stwierdził, że „to czego nie możemy dostrzec, chroni nas przez tym, czego nie możemy pojąć”. Z tego względu budowanie narracji jest koniecznością. Roland Barthes [1970] zaobserwował, że „mit jest słowem”. Właściwością mitu jest zmiana sensu w formę. Budowanie opowieści nigdy nie pozwala na ujęcie całej złożoności problemu. Poznanie

całej złożoności problemu uniemożliwia stworzenie mitu jako opowieści. Czy człowiek ma zatem monopol na tworzenie opowieści? W najbliższej przyszłości może stracić tę przewagę na rzecz sztucznej inteligencji.

Czym jest sztuczna inteligencja?

Mariusz Flasiński definiuje sztuczną inteligencję jako „cechę sztucznych systemów umożliwiającą im wykonywanie czynności, które w przypadku człowieka wymagają inteligencji”. Inteligencja rozumiana jest jako pewna właściwość systemu. Sztuczna inteligencja może przybierać formę silnej i słabej sztucznej inteligencji [Searle, 1980]. Słaba sztuczna inteligencja jest systemem, który symuluje działanie umysłu bez pełnego zrozumienia realizowanych czynności, natomiast silna jest systemem, który działa jak umysł. Sztuczna inteligencja przewyższająca możliwości umysłu człowieka została przez Nicka Bostroma [2019] określona jako superinteligencja. W każdym przypadku jednak system przybiera postać algorytmu.

Algorytm to przepis postępowania prowadzący do rozwiązania ustalonego problemu. Rozwój technologiczny nie byłby możliwy bez wykorzystania algorytmów [Fry, 2019]. To one stworzyły konstrukcje i mechanikę współczesnego świata. Zautomatyzowane techniki poznały nasze upodobania i antypatie. Wykorzystanie algorytmów dało niewiarygodne efekty. Zastosowanie technik obliczeniowych umożliwiło rozwiązanie wielu problemów współczesnego świata. Automatyzacja rozwiązań spowodowała powstanie innych zagrożeń. Zbieranie wielu informacji przez algorytm w celu podjęcia decyzji umożliwiło naruszenia prywatności. W złożonym świecie nie jest możliwe zbudowanie doskonałego systemu decyzyjnego. Zawsze mogą pojawić się nowe informacje niedostępne w chwili projektowania algorytmu. Peter Galison [2020] sformułował wniosek, że mechanistyczna obiektywność algorytmu czasem może okazać się niszcząca dla sprawiedliwości. W praktyce, na przykład, na podstawie adresu zamieszkania automatyczne systemy decyzyjne w amerykańskim sądownictwie profilowały rasowo podejrzanych o przestępstwa. Z tego względu konieczna jest odpowiedź na pytanie, jak silna sztuczna inteligencja może wpłynąć na otaczający nas świat.

Opowieść o zespole Omega

Max Tegmark [Tegmark, 2019] stworzył opowieść o zespole Omega funkcjonującym w ramach pewnej korporacji. Miała ona pewną przewagę konkurencyjną, uzyskaną dzięki zastosowaniom słabej sztucznej inteligencji.

Umożliwiało to finansowanie zadań realizowanych przez zespół. Rolą tej komórki było stworzenie silnej sztucznej inteligencji. Następnie historia przedstawia jaki efekt zespół Omega uzyskał, tworząc sztuczną intencję nazwaną Prometeusz. Prometeusz był algorytmem umożliwiającym tworzenie sztucznej inteligencji. Dzięki temu program miał zdolność do samodoskonalenia. Wszystkie działania związane z algorytmem prowadzone były jednak w tajemnicy. Poza zespołem Omega nikt nie wiedział o powstaniu silnej sztucznej inteligencji. Program szybko opanował rozwiązywanie prostych zadań na outsourcingowej platformie Amazona Turk. Pozwoliło to na zebranie środków na kolejne działania.

Wykorzystując mechanizmy maszynowego uczenia się, algorytm opanował tworzenie treści medialnych. Dzięki nabytym umiejętnościom stworzył wiele seriali animowanych dla każdej grupy odbiorców. Dzieła były prezentowane przez nowo powstały serwis internetowy. W krótkim czasie serwis stał się światowym liderem sieci medialnych. Sukces wywołał jednak spekulacje, że treści na nim obecne zostały stworzone przez sztuczną inteligencję. Przeprowadzone działania dezinformacyjne pozwoliły na ukrycie prawdy.

Zespół Omega poszerzył zakres działalności biznesowej wspieranej przez Prometeusza. Wykorzystanie silnej sztucznej inteligencji o ponadludzkich możliwościach umożliwiło powstanie całej gamy nowych technologii. System zrewolucjonizował również nauczanie, przygotowując spersonalizowane kursy oraz szkolenia. Algorytm pozwolił także na powstanie całej klasy prostych robotów, które stopniowo zastąpiły większość pracowników. Program łagodził skutki zachodzących zmian i znakomicie rozpoznawał potrzeby społeczeństwa. Wspierał takie działania, które maksymalizowały zadowolenie ludzkości.

Po zbudowaniu potęgi ekonomicznej, sztuczna inteligencja została wykorzystania do rozbudowy serwisu medialnego o kanały informacyjne. Nieograniczone środki finansowe umożliwiły zbudowanie globalnego imperium medialnego. Kanały informacyjne opierając się na strategii sztucznej inteligencji oraz posiadanych zasobach zyskały renomę obiektywnych i rzetelnych. Pozwoliło to na wprowadzenie do przekazu manipulacji. Z nowych mediów popłynęły sugestie nowego programu politycznego. Działania wspierane były przez przygotowywane seriale oraz filmy. Strategia polityczna opracowana przez Prometeusza pozwoliła na wyeliminowanie konkurencji. Zniszczyła zaplecze partii prawicowych oraz zrealizowała cele partii lewicowych. Polityka ta realizowana była we wszystkich państwach świata. W efekcie zespół Omega dokonał najbardziej dramatycznej zmiany w historii ludzkości. Cała planeta była zarządzana przez pojedynczy ośrodek władzy wspierany przez super-inteligencję. Czy przedstawiona opowieść może być zrealizowana w praktyce?

Wydaje się niestety, że tak. Czy taki cyfrowy świat może być nadal domem człowieka? [Zuboff, 2020].

W jaki sposób sztuczna inteligencja zagraża demokracji?

Sztuczna inteligencja może w znacznym stopniu ograniczyć wolność wyboru. Technologie informatyczne umożliwiają korporacjom oraz państwom na pozyskiwanie nieograniczonych informacji o człowieku i jego zachowaniu. Inne technologie pozwalają przekształcić te informacje w wiedzę. Wiedza z kolei umożliwia wywieranie wpływu na człowieka. Wiedza pozwala nie tylko oddziaływać na podejmowane przez niego decyzje konsumpcyjne lecz także wybory polityczne.

Nie jest to jednak wyłącznie teoretyczna możliwość. Afera Cambridge Analytica pokazała jak niebezpieczna jest propaganda wspierana algorytmami. Dane pozyskane z serwisu społecznościowego w znaczący sposób wpłynęły na wynik wyborów prezydenckich w Stanach Zjednoczonych. Stosunkowo proste algorytmy analizy danych umożliwiły podjęcie działań, w efekcie których wybory wygrał Donald Trump. Jak bardzo kreowałyby wyniki wyborów, gdyby w propagandzie wykorzystać narzędzia dużo bardziej zaawansowane technologicznie.

Pozyskiwanie nadmiernych informacji przez algorytmy opisała Shoshana Zuboff [2020]. W jej koncepcji ludzkie doświadczenie staje się „darmowym surowcem do produkcji danych behawioralnych”. Część zbieranych informacji wprawdzie służy ulepszeniu produkcji dóbr i usług, jednak jej zdecydowana większość jest wykorzystywana jako „nadwyżka behawioralna” przez korporacje. Zebrane informacje za pomocą metod tzw. uczenia maszynowego są przetwarzane w produkty analizy predykcyjnej. Analiza predykcyjna pozwala przewidzieć co dany człowiek zrobi w przyszłości. Wiedza ta stanowi towar nabywany przez inne korporacje. Czy takie działanie nie jest jednak realizacją idei panoptikonu Jeremy’ego Bentham’a? Algorytmy pozwalają na gromadzenie szeregu informacji o człowieku. Jednocześnie nie wie on, czy jest obserwowany czy też nie, oraz jakie są intencje obserwatora. Michael Foucault [2020] stwierdził, że głównym efektem panoptikonu jest wzbudzenie świadomości możliwości bycia widzialnym, które daje władzę obserwującego nad obserwowanym. Czy koncerny i państwo nie stały się strażnikami cyfrowego więzienia? Nadmierne nadzorowanie również negatywnie wpływa na funkcjonowanie demokracji. Lęk przed obserwacją może powodować samoograniczanie działań podejmowanych przez człowieka.

Metody sztucznej inteligencji mogą wspierać dziaania dezinformacyjne. Algorytmy mogą personalizować otrzymywane przez człowieka treści.

Zjawisko to następuje nawet samoistnie. Filtrowanie treści dostępnych dla użytkownika jest jednym z efektów ubocznych mediów społecznościowych. Mechanizmy wykorzystywane w takich serwisach sprawiają, że ludzie funkcjonują w tzw. bańkach społecznościowych. Użytkownik otrzymuje informacje zgodne ze swoimi poglądami. Z tego względu nie ma dostępu do wiadomości prezentujących inny punkt widzenia. Długotrwałe funkcjonowanie w takiej bańce może prowadzić do izolacji społecznej. Zjawisko to negatywnie wpływa również na polaryzację społeczną. Algorytmy za pomocą tzw. deepfake mogą tworzyć fałszywe zdjęcia oraz filmy. Mogą generować lub przekazywać dalej informacje, zastępując tzw. farmy trolli. Te rodzaje manipulacji można określić jako manipulację twardą. Sztuczna inteligencja bezpośrednio wpływa na podejmowane przez człowieka decyzje, dostarczając lub blokując informacje potrzebne do jej podjęcia. Czy możliwa jest jednak głębsza ingerencja w preferencje ludzi?

Yuval Noah Harari [2023] postawił tezę, że sztuczna inteligencja w chwili, gdy posiadała zdolność do posługiwania się słowem, włamała się do cywilizacji człowieka. Język jest materiałem, z którego zbudowana jest kultura. Słowo stanowi tworzywo wszystkich artefaktów kultury. Artefakty kultury stworzyli ludzie, opowiadając historię i pisząc prawa. Cywilizacja człowieka opiera się zatem na opowieściach. Wszystkie wartości jakie tworzą współczesny świat nie powstały w wyniku ewolucji człowieka jako gatunku biologicznego lecz zostały wytworzone przez jego myśl. Źródłem wszystkich osiągnięć ludzkości, takich jak demokracja, prawa człowieka czy religia, jest zatem słowo. Rozwój technologii sztucznej inteligencji sprawił, że ludzie utracili swój monopol na tworzenie myśli. Jakie byłyby zatem efekty działania sztucznej inteligencji, gdyby wykorzystać ją do masowej produkcji treści politycznych, fałszywych opowieści, ewangelii nowych religii czy innych artefaktów kultury. Jak bardzo wykreowany w ten sposób obraz rzeczywistości mógłby wpłynąć na wybory polityczne człowieka. Treści polityczne, opowieści czy religie możemy weryfikować. Każda idea może być poddana krytyce. Co stałoby się, gdyby sztuczna inteligencja stworzyła coś innego, pozwalającego na wniknięcie w otaczający nas świat?

Richard Dawkins [2022] stworzył pojęcie memu. Wyjątkowość człowieka jako gatunku wynika z kultury. Przekaz kulturowy podlega procesowi ewolucji, co upodobnia go do przekazu genetycznego. Jego przemiana następuje jednak znacznie szybciej. W tym podejściu mem stanowi podstawową jednostkę przekazu kulturowego. Replikacja memu odbywa się w formie naśladownictwa. Z tego względu bardziej istotną cechą od trwałości memu jest jego płodność. Płodność oznacza szybkość jego rozprzestrzeniania się. Mem, w przeciwieństwie

do genu, może być przekazywany w postaci zmodyfikowanej. Dodatkowo między memami zachodzą interakcje powodujące tworzenie nowych. Co by się stało, gdy sztuczna inteligencja miała możliwość wprowadzenia do kultury stworzonych przez siebie memów? Czy niewielkie zmiany wprowadzane przez sztuczną inteligencję w przekazie kulturowym doprowadziłyby do istotnych zmian?

Jaka może być siła niewielkich zmian w złożonym systemie wyjaśnia teoria chaosu. Edward Lorenz [1993], budując modele pogody zauważył, że niewielkie modyfikacje danych źródłowych powodują znaczne różnice w wynikach tworzonych prognoz. Odkrył on, że wyniki uzyskiwane z modelu opartego na deterministycznych założeniach w dłuższym okresie czasu mogą wydawać się losowe. Znikoma różnica w danych wejściowych powoduje nieproporcjonalnie duże zmiany w jego wynikach. Cecha ta okazała się charakterystyczna dla wszystkich złożonych systemów, które można opisać za pomocą równań różniczkowych lub różnicowych. Zaobserwowana przez niego prawidłowość weszła do kultury pod nazwą efektu motyla. Sztuczna inteligencja posiadając znacznie większe możliwości przetwarzania danych, może znacznie szybciej ocenić wpływ niewielkiej zmiany na system. Będzie zatem w stanie przewidzieć, jak nawet niewielka zmiana wpłynie na tak złożony system jak społeczeństwo. Wprowadzony do kultury mem będzie mógł wydawać się nieznaczący, jednak wywoła on nieproporcjonalny efekt.

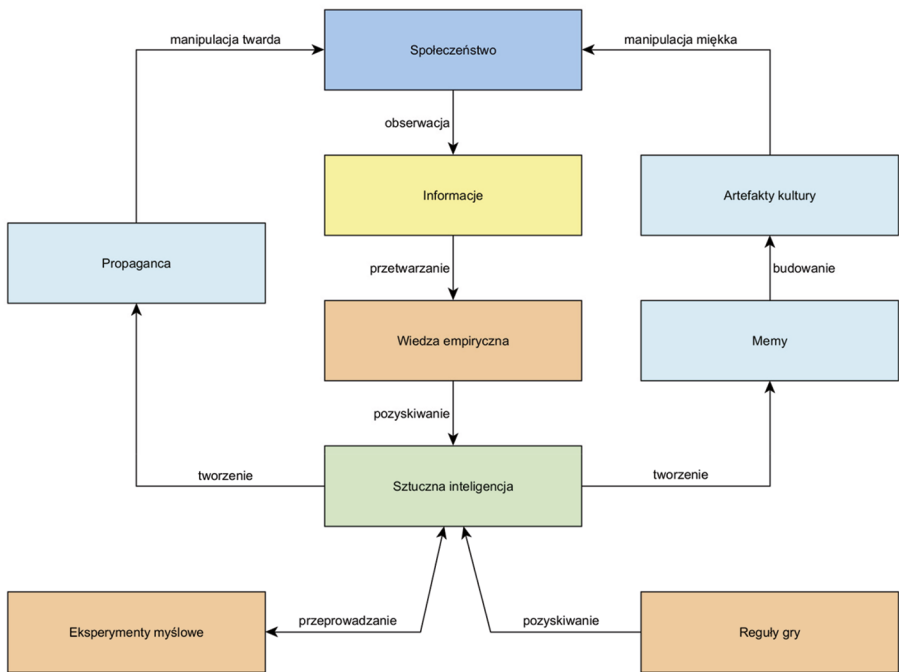
Wpływ sztucznej inteligencji na zachowania przez kreowanie kultury możemy określić jako rodzaj miękkiej manipulacji. Wpływ ten może być mniej widoczny niż przedstawiona wcześniej manipulacja twarda. Manipulacja miękka może wpływać na system wartości człowieka, który decyduje o odbiorze konkretnych informacji. Z tego względu znacznie silniej wpływa na decyzje podejmowane przez społeczeństwo. Trudniej będzie również jej przeciwdziałać.

Już samo dysponowanie systemem sztucznej inteligencji przez jeden z komitetów biorących udział w wyborach, daje mu znacznie większe możliwości niż konkurencji. Nawet słaba sztuczna inteligencja będzie mogła modelować społeczeństwo. Pozwoli ona na weryfikację strategii politycznej bez ponoszenia ryzyka. Będzie w stanie określić, jaki rodzaj przekazu najlepiej wpłynie na preferencje wyborcze społeczeństwa. Nie będzie obarczona ryzykiem niepewności co do efektów działań podejmowanych na podstawie sondaży. Taka technologia w oczywisty sposób naruszy równość wyborów.

Pierwotne założenie wskazywało, że działania podejmowane przez sztuczną inteligencję będą opierały się na wiedzy pozyskanej w wyniku obserwacji społeczeństwa. Ten rodzaj informacji można określić jako wiedzę empiryczną.

Wiedza wykorzystywana przez sztuczną inteligencję może pochodzić również z innych źródeł. Z jednej strony sztuczna inteligencja może wykorzystywać wiedzę stworzoną przez człowieka, którą można określić jako „reguły gry”. Kategoria ta będzie obejmować m.in. wszystkie prawa nauk społecznych i przyrodniczych. Z drugiej strony dysponując danymi empirycznymi oraz regułami gry, sztuczna inteligencja będzie mogła przeprowadzać samodzielnie eksperymenty myślowe. Jej zasoby mogą zapewnić, że uzyska ona lepsze wyniki niż człowiek. Jak bardzo efektywne będzie takie działanie obrazuje przykład zastosowania metod uczenia maszynowego w szachach. Pierwotnie algorytmy uczyły się gry, analizując partie szachów rozgrywane w przeszłości przez ludzi. Następnie powstały programy bazujące na tzw. głębokim uczeniu. Algorytm uczy się szachów, grając „sam ze sobą”. Programy oparte na samodzielnej nauce wygrywają już z programami opartymi na historycznych partiach [Ramakrishanan, 2020].

Omówiony mechanizm wpływu sztucznej inteligencji na społeczeństwo można przedstawić na następującym schemacie:



Ryc. 1. Mechanizm wpływu sztucznej inteligencji na społeczeństwo

Źródło: opracowanie własne.

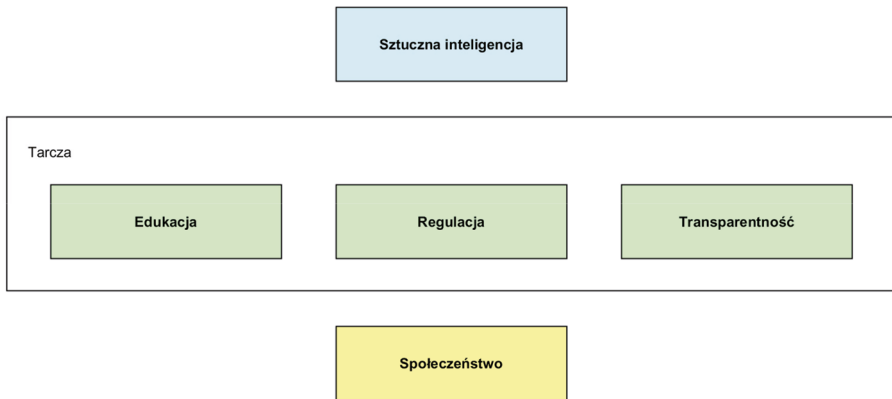
Przedstawione mechanizmy manipulacji mogą być również wykorzystywane przez ludzi. Sztuczna inteligencja ma jednak znacznie większy potencjał poznawczy. Zautomatyzowane systemy analizy są w stanie szybciej formułować wnioski niż analitycy. Bazy danych przechowują większy zasób informacji niż ludzki mózg. Szybkość dostępu informacji przez komputer będzie większa niż przez człowieka. W określonym czasie człowiek może zapoznać się z mniejszą liczbą m.in. książek niż algorytm. Z tego względu sztuczna inteligencja w standaryzowanych działaniach będzie działała szybciej i efektywniej. Przewaga człowieka w tej chwili wynika przede wszystkim z komunikacji, krytycznego myślenia, kreatywności oraz kooperacji. Jednak rozwój technologii może sprawdzić, że sztuczna inteligencja rozwinie również krytyczne myślenie czy kreatywność.

Yuval Noah Harari [2018] zauważa ponadto, że demokracja jest wyjątkiem a nie normą w historii. Demokracja jego zdaniem możliwa jest wyłącznie wtedy, gdy istnieją pewne warunki technologiczne. Rozwój technologiczny sprawia jednak, że oddalamy się od tych warunków. Sztuczna inteligencja sprawi, że powstanie nowa klasa społeczna. W każdym społeczeństwie funkcjonują osoby, których umiejętności okażą się niewystarczające do znalezienia dobrze płatnej pracy w takim świecie, ale nadal będą miały władzę polityczną. Ich znaczenie w społeczeństwie znacznie zmaleje, a zjawisko to wykorzystają prawdopodobnie autorytarni populiści.

Autorytaryzm dzięki technologii uzyska również przewagę w zakresie wykorzystania informacji. Dotychczas, w systemach demokratycznych, wolność słowa pozwalała na większą efektywność przetworzenia informacji w wiedzę. Sytuację tę zmieni wykorzystanie sztucznej inteligencji. Brak poszanowania praw człowieka w zakresie zbierania danych, pozwoli na lepsze wykorzystanie informacji systemom autokratycznym. Już współczesna technologia pozwala Chinom na cenzurę informacji: nie jest możliwe w tym kraju wyszukanie informacji o masakrze na Placu Niebiańskiego Spokoju. Podejrzewa się również, że w państwie tym wykorzystuje się mechanizmy automatycznego rozpoznawania twarzy i emocji wobec mniejszości narodowej Ujgurów.

Jak możemy obronić demokrację przed negatywnym wpływem sztucznej inteligencji?

W jaki sposób możemy ograniczyć wpływ sztucznej inteligencji na wybory człowieka? Ochrona społeczeństwa przed wpływaniem na demokrację sztucznej inteligencji może przybierać postać edukacji, regulacji oraz transparentności rozwiązań.



Ry. 2. Mechanizm wpływu sztucznej inteligencji na społeczeństwo

Źródło: opracowanie własne.

Czy transparentność sztucznej inteligencji jest możliwa. Według George’a Dysona [2020] system, który przejawia inteligencję, musi być na tyle złożony, że będzie możliwe, by go zrozumieć. Stworzenie sztucznej inteligencji nie wymaga zrozumienia mechanizmu jej funkcjonowania. Systemy przejawiające inteligencję będą zbyt złożone, aby do końca poznać mechanizmy ich wnioskowania. Z tego względu niemożliwy jest nadzór nad algorytmami sprawowany przez człowieka.

Istotą regulacji jest możliwość zablokowania rozwoju niebezpiecznej sztucznej inteligencji. Czy możemy wyłączyć system sztucznej inteligencji, kiedy stanie się on zagrożeniem? Norbert Wiener [1971] zauważył, że człowiek nie będzie w stanie rozpoznać momentu, w którym sztuczna inteligencja stanie się niebezpieczna. Sztuczna inteligencja przewyższa człowieka pod względem szybkości działania. Zdolność ta przeciwstawiana jest możliwości ludzkości rozpoznania i przemyślenia oznak niebezpieczeństwa. Dlatego niemożliwe jest wyłączenie systemu sztucznej inteligencji, kiedy stanie się on zagrożeniem.

Jedyną drogą wydaje się edukacja społeczeństwa – rozumiana szeroko zarówno jako przekazywanie informacji o metodach weryfikacji prawdziwości informacji, metodach wychodzenia z „baniak informacyjnych” oraz działania uświadamiające istniejące zagrożenia.

Podsumowanie

Daniel Dennett [2017] zauważył, że ludzka inteligencja jest mechanizmem przetrwania. Ludzki mózg jest rezultatem procesu ewolucji. Inteligencja

człowieka nie jest zatem cechą wyjątkową lecz stanowi wyłącznie wynik procesu adaptacji. Myślenie umożliwia człowiekowi poznawanie otaczającego go świata, przewidywanie przyszłości oraz sprostanie nieoczekiwanym zdarzeniom. Z tego względu uznaliśmy, że ta umiejętność definiuje naszą egzystencję. Lęk przed przejęciem tej umiejętności przez sztuczną inteligencję jest zatem lękiem przed przejęciem naszej tożsamości.

Największą przewagą ewolucyjną człowieka jest zatem zdolność kreatywnego myślenia. Myśl stanowi źródło wszystkich osiągnięć ludzkości, takich jak indywidualizm, demokracja, prawa człowieka czy wolny rynek. Dotychczas człowiek miał monopol na jej tworzenie. Jednocześnie ludzie od zawsze obawiali się konfrontacji z inną inteligentną formą życia. Teraz technologia sprawia, że nasze obawy mogą stać się rzeczywistością. Rozwój sztucznej inteligencji dokonuje przełomu w układzie sił. Na ziemi pojawiła się inna inteligenta forma życia.

Myśl bywa jednak niebezpieczna. Isaiah Berlin, prowadząc badania nad istotą wolności, zidentyfikował myśli stanowiące jej zagrożenie. Z tego względu wskazał jako „wrogów wolności” sześciu filozofów: Helwecjusza, Rousseau, Fichtego, Hegla, Saint-Simona oraz Maistrego. Myśl stworzona przez każdego z nich może prowadzić do autorytaryzmu [Berlin, 2019]. Skoro nawet ludzka myśl może prowadzić do autorytaryzmu, to czy tak samo nie będzie z myślą stworzoną przez sztuczną inteligencję.

Przeprowadzony eksperyment myślowy pokazuje, że sztuczna inteligencja może być zagrożeniem dla demokracji. Sposób, w jaki będzie rozwijana, wdrażana i używana, zadecyduje o tym, czy stanie się narzędziem tyranii, czy żrenicą wolności. Wpływ sztucznej inteligencji na porządek współczesnego świata i państwa nie jest możliwy do przewidzenia. Niemożliwe wydaje się również stworzenie mechanizmów ograniczających skuteczność działania sztucznej inteligencji. Jednocześnie zdolności do tworzenia propagandy i dezinformacji przez algorytmy są o wiele większe niż przez człowieka. Czy w przyszłości sztuczna inteligencja będzie w stanie tworzyć programy wyborcze, które będą pozwalały na wygranie wyborów i przejęcie władzy. Co będzie, gdy sztuczna inteligencja stanie się lepsza od człowieka w tworzeniu narracji czy idei. Czy przedstawiona przez Maxa Tegmarka opowieść zrealizuje się? Kluczowym pytaniem stanie się „Czy wszyscy będziemy pracować dla inteligentnej maszyny, czy też będziemy mieli inteligentnych ludzi przy maszynie?” [Zuboff, 2020].

Bibliografia

- Aleksandrowicz T. (2020). *Kluczowe megatrendy w bezpieczeństwie państwa XXI wieku*. Warszawa: Difin.
- Barthes R. (1970). *Mit i znak*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Berlin I. (2019). *Zdradzona wolność. Jej sześciu wrogów*. Warszawa: Wydawnictwo Aletheia.
- Bostrom N. (2019). *Superinteligencja. Scenariusze, strategie, zagrożenia*. Gliwice: Helion SA.
- Dawkins R. (2022). *Samolubny gen*. Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Dennett D. (2017). *Od bakterii do Bacha. O ewolucji umysłów*. Kraków: Copernicus Center Press.
- Dyson G. (2020). Trzecie prawo (55–61). W: J. Brockman (red.), *Człowiek na rozdrożu. Sztuczna inteligencja – 25 punktów widzenia*. Gliwice: Helion SA.
- Foucault M. (2020). *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*. Warszawa: Aletheia.
- Fry H. (2019). *Hello world. Jak być człowiekiem w epoce maszyn*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Galison P. (2020). Algorytmów marzenie o rzeczywistości (251–259). W: *Człowiek na rozdrożu. Sztuczna inteligencja – 25 punktów widzenia*. Gliwice: Helion SA.
- Harari, Yuval Noah. „Why Technology Favors Tyranny.” *The Atlantic*, 1, 1–15.
- Keyes R. (2018). *Czas postprawdy. Nieszczerość i oszustwa w codziennym życiu*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Lorenz E. (1993). *The Essence of Chaos*. London: UCL Press.
- Peterson J. (2021). *Mapy sensu. Architektura przekonań*. Wrocław: Freedom Publishing.
- Ramakrishnan V. (2020). Czy komputery staną się naszymi panami? (201–211). W: J. Brockman (red.), *Człowiek na rozdrożu. Sztuczna inteligencja – 25 punktów widzenia*. Gliwice: Helion SA.
- Searle J. (1980). Minds, Brains, and Programs. *Behavioral and Brain Sciences*, 3, 417–457.
- Tegmark M. (2019). *Życie 3.0. Człowiek w erze sztucznej inteligencji*. Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Wiener N. (1971). *Cybernetyka czyli sterowanie i komunikacja w zwierzęciu i maszynie*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Zuboff S. (2020). *Wiek kapitalizmu inwigilacji. Walka o przyszłość ludzkości na nowej granicy władzy*. Poznań: Zysk i S-ka.

Netografia

- Harari, Yuval Noah (2023), *Yuval Noah Harari Argues That AI Has Hacked the Operating System of Human Civilisation*. <https://www.economist.com/by-invitation/2023/04/28/yuval-noah-harari-argues-that-ai-has-hacked-the-operating-system-of-human-civilisation>.